

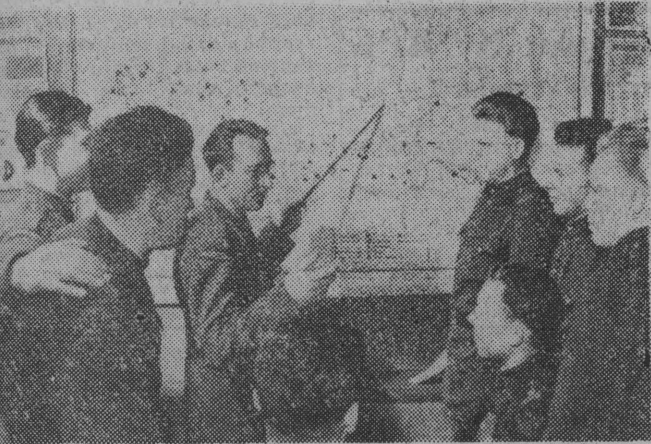
Zwolnieni z wojska
znajdą pracę
w gospodarce
narodowej

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP) 26. 1.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR podjęły uchwałę w sprawie zatrudnienia b. wojskowych i zapewnienie im odpowiednich warunków bytu. Chodzi o żołnierzy zwalnianych z armii i marynarki wojennej zgodnie z uchwałą o redukcji sił zbrojnych ZSRR o 1.200 tys. ludzi.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR zobowiązały Komitety Centralne partii w poszczególnych republikach, lokalne komitety partyjne, ministerstwa, zarządy, sownarchozy i komitety wykonawcze rad deputowanych ludu pracującego do zapewnienia pracy zwalnianym z wojska w ciągu miesiąca, licząc od dnia przybycia ich do miejsca zamieszkania.



IV PLENUM

TAKIEGO Plenum w praktyce naszej partii jeszcze nie było. Z trybuny IV Plenum KC zabierał głos — obok członków naczelnej instancji partyjnej — najwybitniejsze sławy naukowe szeroko znane w Polsce i na świecie, działacze gospodarczy i zwykli ludzie pracy, wychowani przez partię i obarczeni przez nią troską o przyszłość kraju, o realizację jej polityki w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ta jedność myśli i dążeń Polaków różnych grup i warstw społecznych, ta jedność czołówek intelektualnej nowej Polski z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą jest owocem wysiłków i starań partii na przestrzeni długich lat. Dlatego to IV Plenum, jakkolwiek głównym przedmiotem jego obrad były sprawy techniki, będzie miało doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze dla całego narodu.

Wszystkim uczestnikom Plenum leżała na sercu przede wszystkim sprawa Polski, jej miejsca między narodami. „Kraj nasz, naród polski — stwierdził w przemówieniu końcowym na Plenum tow. Władysław Gomułka — może być czynnym uczestnikiem zachodzących w świecie przeobrażeń i może sam kształtować swoją przyszłość tylko pod warunkiem stałego i szybkiego rozwoju postępu technicznego w swojej gospodarce”. W tej sprawie decydujący głos mają ludzie nauki. Toteż IV Plenum wezwało ich, by podjęli apel partii i razem z klasą robotniczą, wspólnie z jej politycznymi i społecznymi organizacjami spełnili swój patriotyczny obowiązek.

KIERUNKÓW rozwoju postępu technicznego jest wiele. Postępem technicznym jest wznoszenie nowych zakładów przemysłowych, ale jest nim również lepsze wykorzystanie, unowocześnienie istniejącego parku maszynowego i urządzeń. Jest nim stosowanie nowoczesnej technologii, szybkie wprowadzenie do produkcji nowych, bardziej oszczędnych metod

Przed demobilizacją

NA ZDJĘCIU: kapitan A. Andrejew z moskiewskiego okręgu wojskowego rozmawia z mającymi się zdemobilizować z interzami o przyszłej ich pracy na nowych budowach.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
NAKŁAD 53.302
Gazeta
BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 23 (2633) Środa, 27. I. 1960 r. Cena 50 gr

Fot. — CAF

Sytuacja w Algierii
nadaje napięta

- Błyskawiczna podróż Debre
- Powstańcy gotowi do rozmów

PARYŻ (PAP) 26. 1.

W nocy z poniedziałku na wtorek na polecenie prezydenta de Gaulle'a udał się do Algieru premier Francji Michel Debre. Towarzyszył mu minister sił zbrojnych Guillaume. Po krótkim pobycie w Algierze Debre i Guillaume powrócili rano do Paryża.

25 bm. w godzinach popołudniowych, pod przewodnictwem de Gaulle'a odbyło się posiedzenie francuskiej rady ministrów. Po posiedzeniu tym opublikowano komunikat stwierdzający, że prezydent Republiki i rząd francuski zdecydowali się kontynuować dotychczasową politykę algerską i możliwie jak najszybciej przywrócić spokój w Algierze.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich sytuacja w Algierze jest nadal napięta i groźna. Można nawet uważać, że napięcie wzrosło, ponieważ w poniedziałek wieczorem odeszło do wystąpienia ultrasów w innych miastach algerskich.

Jeśli chodzi o sytuację w

PZPR liczy
1.018.409 członków
i kandydatów

WARSZAWA (PAP) 26. 1.

W 1959 r. przyjęto w poczet kandydatów PZPR 86.377 osób.

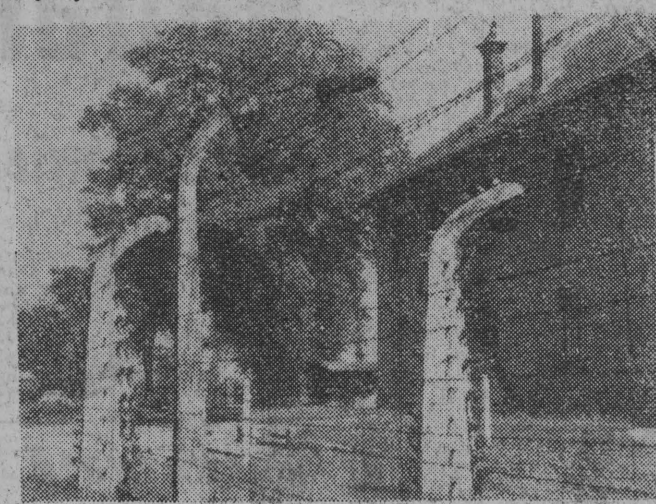
Wśród nich 50 proc. stanowią robotnicy.

W wyniku uporządkowania ewidencji oraz skreślenia w związku z wymianą legitymacji partyjnych, ze stanu liczebnego partii ubyło w ub. r. ponad 90 tys. osób.

W dniu 31 grudnia 1959 r. PZPR liczyła 1.018.409 członków i kandydatów.

27 stycznia 1945 roku
— Oświęcim wolny

27 stycznia 1945 r. wielka ofensywa zimowa, która rozpoczęła się 12 stycznia, przyniosła wolność więźniom, największego hitlerowskiego obozu zagłady — Oświęcimia.



NA ZDJĘCIU: Oświęcim — za drutami obczu.



NA ZDJĘCIU: Oświęcim — pierwsze dni po wyzwoleniu

Fot. — CAF

Akademia w Warszawie
w 15 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

WARSZAWA (obsł. wł.) 26. 1.
Wczoraj, w przeddzień 15 rocznicy wyzwolenia byłego

obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, odbyło się w Warszawie wielkie zgromadzenie mieszkańców stolicy.

Na akademii przybyli byli więźniowie Oświęcimia, delegatanci antyfaszystowski, przedstawiciele armii radzieckiej, która wyzwoliła Oświęcim oraz liczne rzesze mieszkańców Warszawy.

Akademii zagal wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego ZBoWiD, płk. Tadeusz Kędziński. Powitał on delegację zagraniczną, reprezentantów przedstawicielstw dyplomatycznych w Polsce i przedstawicieli partii i stronnictw politycznych.

Do zebranych przemówił przewodniczący ZG ZBoWiD gen. dywizji Janusz Zarzycki.

Zaginął
samolot
portugalski

LONDYN (PAP) 26. 1.

Jak podaje agencja Reutera nad Pacyfikiem zaginął wczoraj w nocy portugalski samolot pasażerski lecący z australijskiego miasta Darwin do Portugalii. Na pokładzie samolotu znajduje się 9 osób.

20 ofiar powodzi
w Brazylii

NOWY JORK (PAP) 26. 1.

Stan Minas Gerais na południu Brazylii nawiedzony został w poniedziałek przez groźną powódź, spowodowaną gwałtownymi opadami deszczu. Wszystkie połączenia komunikacyjne z miastem Caran-gola zostały przerwane. Fale dochodzące do 8 metrów wysokości zalały i zburzyły wiele domów. Według pie wszystkich meldunków 20 osób utnęło. Setki ludzi zaginęły bez wieści. Groźna sytuacja powiększyła jeszcze i tak wielkie, które chronią się przed wodą w domach ludzkich.

POGODA

DZIS — pochmurno, zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna — 2 stopnie.
JUTRO — bez zmian.

Ustąpienie
Gaitskella?

LONDYN (PAP) 26. 1.

W poniedziałek odbyło się w Izbie Gmin posiedzenie labourzystowskiego „gabinetu cieni”, na którym postanowiono zajęcie w Izbie Gmin „bardziej zdecydowanej postawy” do końca tej sesji parlamentarnej.

Dziennik „News Chronicle” donosi o dyskusji na temat możliwości ustąpienia Gaitskella, ponieważ nie zgadza się on z obecną polityką partii w sprawie nacjonalizacji przemysłu.

W kołach politycznych jednak odrzuca się sugestie, że Gaitskell mógłby zrezygnować, już choćby dlatego, że partii groziłoby wówczas rozbić na dwa obozy.

Aleksander
Zawadzki
na uroczystościach
XV-lecia wyzwolenia
Górnego Śląska

KATOWICE (PAP) 26. 1.

Od poniedziałku wieczór przebywał w Katowicach przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, który wziął udział w rozpoczętych wczoraj uroczystościach związanych z obchodem XV-lecia wyzwolenia Górnego Śląska.

Aleksander Zawadzki uczestniczył w uroczystościach otwarcia szkoły Tysiąclecia, wzniesionej przy pomocy górników kopalni „Wujek”, miejscowej jednostki wojskowej i społeczeństwa.

Po południu odbyła się w Katowicach uroczysta sesja Miejskiej i Wojewódzkiej Rad Narodowych, na której przewodniczący Rady Państwa wygłosił przemówienie.

14 pianistów
amerykańskich
na Konkurs
Chopinowski

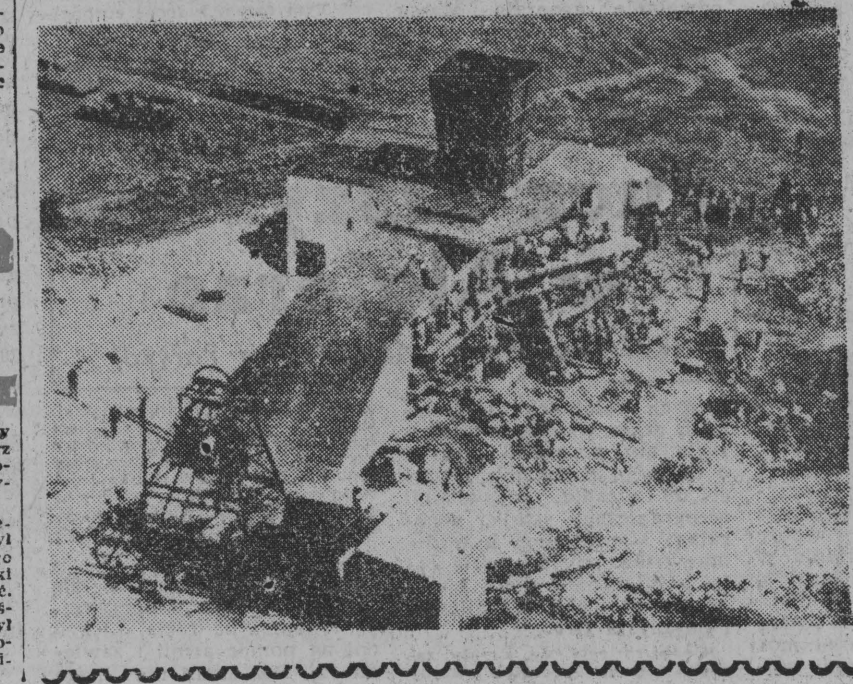
NOWY JORK (PAP) 26. 1.

Na Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w Warszawie wyjeżdża ze Stanów Zjednoczonych rekordowa liczba młodych pianistów, bo aż czterestu.

Strasza
katastrofa

W dniu 21 stycznia br. w kopalni węgla w Coalbrook (Afryka Południowa) nastąpiły dwa tapnięcia, które zagroziły drodze do szybu 440 górnikom pracującym w 5-kilometrowej długości chodnika na głębokości 200 metrów. Wstrząs, który zatarasował chodnik kamieniami i bryłami węgla, uszkodził także system wentylacyjny. Do tej chwili nie zdołano wydobyc o-fior. Akcja ratunkowa trwa.

Fot. — CAF



Kocerk
uratował
tonącego
staruszk

BYDGOSZCZ (PAP) 26. 1.

Przebijający w Bydgoszczy wielokrotny wioślarski mistrz Polski w skiffie — Teodor Kocerka dokonał bohaterstwa czynu.

Oto w czasie treningu biegowego nad Brdą — Kocerka zobaczył w pewnej chwili jak z odległego brzegu stoczył się w nurt rzeki jakiś staruszek i zaczął tonąć. Słynny nasz skiffista nie namyślając się ani sekundy skoczył błyskawicznie do lodowatej wody, ratując od śmierci nieszczęśliwego człowieka.

Tym razem zawinił inwestor

Jeszcze w sprawie Technicznej Obsługi Samochodów

Niedawno zamieściliśmy zdjęcie i informację o złych warunkach pracy w białostockiej Technicznej Obsłudze Samochodów i o tym, że wstrzymano budowę nowej stacji obsługi przy ul. Poleskiej.

Kiedy rozmawialiśmy z kierownikiem TOS zdziwiło nas nieco, że usprawiedliwia

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, stwierdzając, iż roboty wstrzymano ze względu na nieodpowiednie warunki atmosferyczne.

Czyżby tak było naprawdę?

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy odpowiedź podpisaną przez dyrektora Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Jak wynika z tej odpowiedzi winę za wstrzymanie robót ponosi wyłącznie kierownictwo TOS, bo... w 1958 r. BRBP rozpoczęło budowę przy ul. Poleskiej i w ciągu tego roku wykonało w stanie surowym wałę i stację obsługi. Po wykonaniu w stanie surowym tych obiektów inwestor czyli Techniczna Obsługa Samochodów, doszedł do wniosku, że budowane obiekty są za małe jak na jego potrzeby. Budowę wstrzymano, a inwestor przystąpił do opracowania nowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej według nowych, znacznie obszerniejszych założeń. Pomimo to, w 1959 r. BRBP wykonało z inicjatywą wykonania pewnych fragmentów robót.

22 grudnia ub. roku odbyło się w „Przemysłowcu” spotkanie inwestora z wykonawcą oraz władz nadzórnych TOS. Na konferencji tej ustalono, że pełna, poprawiona i zaktualizowana dokumentacja techniczna zostanie dostarczona do 3 stycznia 1960 r. Dostarczono ją dopiero 16 stycznia.

„Dziwim wyświeca się fakt — kończy swoje wyjaśnienie dyrektor BRBP — stwierdzenia przez kierownika TOS, że „wstrzymano roboty ze względu na złe warunki atmosferyczne”. Kierownik TOS dobrze zna powody dla których budowa została wstrzymana. Fakt ten jest raz potwierdza, że inwestycja nieprzemysłowa, że przyznawane nie posiadające zabezpieczenia w dokumentacji projektowej — kosztorysowej nie mogą dać pozytywnych rezultatów tak inżynierowi, jak i wykonawcy”. (Hr)

Odczyt prof. W. Sławińskiego o bogactwach naturalnych Białostoczczyzny

Już dziś tj. w środę, 27 stycznia br. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wspólnie z Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki rozpoczynają cykl odczytów poświęconych 1000-leciu Państwa Polskiego. Zainauguruje je odczyt prof. dr Witolda Sławińskiego — kierownika Zakładu Biologii Akademii Medycznej w Białymstoku na temat: „Bogactwa naturalne Białostoczczyzny”.

Początek odczytu o godz. 18.15 w sali Klubu MPiK. (h)

Aleja 1 Maja będzie poszerzona

Nowa arteria komunikacyjna Białegostoku, Aleja 1 Maja, na odcinku między ul. Dąbrowskiego, a Sienkiewicza ma tylko 10 metrów szerokości. Jak na potrzeby naszego miasta, jest to za mało. Postanowiono więc jeszcze przed asfaltowaniem poszerzyć jezdnię do 20 m.

Kosztorys na poszerzenie jezdni już się opracowuje. Ulicę poszerzy się z obu stron po 5 metrów. Zakończenie prac przewiduje się na bieżący rok. (a)

VII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

W bieżącym roku, roku 15-lecia Polski Ludowej, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Literatów Polskich, wspólnie z poszczególnymi instytutami i stowarzyszeniami, społeczno-kulturalnymi, organizują VII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. Konkurs ten stawia po raz pierwszy przed szeroką rzeszą recytatorów zagadnienie upowszechniania literatury współczesnej. Zagadnienie bowiem z regulaminem, każdy uczestnik konkursu musi złożyć do swojego repertuaru przynajmniej jeden utwór (wiersz lub fragment przyzy), zaczerpnięty z polskiej literatury współczesnej. Konkurs przeprowadzony zostanie w pięciu kategoriach:

- 1) amatorów
 - 2) młodzieży szkolnej
 - 3) młodzieży akademickiej
 - 4) artystycznie zawodowej
 - 5) amatorskich teatrów poezji.
- Eliminacje miejskie konkursu odbędą się w Białymstoku 27 marca br. Zgłoszenia na nie mogą składać zwyczajni eliminacji środowiskowych — zakładach, szkolnych, uczelnianych itp. w terminie do dnia 18 marca br. Zgłoszenia przysyła się Wydział Kultury Prezydium MRN, ul. Lenina 3, pokój 42. II piętro.

Osoby, które będą miały trudności w doborze repertuaru, mogą korzystać z pomocy konsultantów Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego przy WDK ul. Kilińskiego 8.

Konsultacje udzielane są w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16 — 18. (a)

Nowy most otrzyma Białystok

Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych przystąpiło już do prac przy budowie nowego mostu na trasie W-Z. Most ten znajdować się będzie pomiędzy ul. Kościelną a Marchlewskiego.

Budowa mostu zakończona będzie jeszcze w tym roku. (a)



Uczymy się smacznie gotować...

Fot. — Z. Zaremba

Ukoło 80 robotników pracować dziś będzie przy odśnieżaniu miasta

W dniu wczorajszym pisaliśmy o oblodzonych przystankach autobusowych.

Po ukazaniu się tej notatki wyruszyli na miasto brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta, wysypując piaskiem oblo-

dzone jezdnie i chodniki. Zostały też już wysypane piaskiem przystanki autobusowe.

Dzisiaj wyruszają do pracy brygady robotników MPOM, by zbierać z ulic śnieg. W akcji tej pomaga MPOM inne przedsiębiorstwa, które wypożyczyły swoje samochody.

W odśnieżaniu miasta weźmie dzisiaj udział 9 samochodów i około 30 robotników.

Oprócz tego przy zmiataaniu śniegu z ulic pracować dziś będzie 50 robotników. (as)

Świderki

Są świderki i świderki. Szczególnego rodzaju świderki produkuje Spółdzielnia Inwalidów w Warszawie. Są to takie do jedzenia — „świderki śniadaniowe” — jak głosi etykieta.

Wolno nam chyba powiedzieć kilka słów o rzeczonych świderkach, jako że — chociaż warszawskie — są do nabycia w naszych sklepach.

Niedawno nabyłem torebkę „świderków śniadaniowych” i muszę obiektywnie przyznać, że nazwa całkowicie odpowiada treści. Otóż jeden z nabytych przeze mnie „świderków” przypomina powszechnie znany przyrząd nie tylko nazwą, czy wyglądem, ale — rzecz można — swoją istotą. Istotą świdera jest to, że wierci. I mój „świderek śniadaniowy” mógłby z powodzeniem wywiercić dziurę w... brzuchu. Nie wierzyć? To wyjaśnię: we wnętrzu swym „świderek” zawierał pokazywałe rozmiarów żelazny opilek. Widocznie wspomnianą spółdzielnię w ramach produkcji ubocznej wyrabia także obrabiarki. (w-z)

Sprawy dnia

Zły to gospodarz...

Podczas wycieczki do NRD, zachwyceniśmy się nie tylko pięknym krajobrazem Turynii, ale także gospodarnością jej mieszkańców. Dziennikarska ciekawość zaprowadziła mnie w Erfurcie na podwórka olbrzymich kamienic. Zastanawiałem się, jak idealny porządek i co, czego u nas przynajmniej w Białymstoku, zobaczyć nie sposób. Na kilku blaszanych koszach do śmieci (takie same jak u nas), stojących w równym szeregu, napisy: „makułatura”, „stłuczka szkła”, „butelki”, „kości”, „szmaty”, „rzem”, a wewnątrz zawartość zgodna z napisem. Niemieckie gospodynie uważają więc za swój obowiązek sortować to, co w domu przeznaczone zostało do wyrzucenia.

Bo zły to gospodarz, który wyrzuci do śmietnika wszystko to, co mu w domu zbysza. A my ciągle narzekamy, że jesteśmy biedni i mimo to wyrzucamy do śmietnika tysiące złotych. W piecach spala się kilogramami zużyte gazety, stare książki, szmaty, kości. A przecież na to wszystko czeka przemysł. Zakłady włókiennicze importują za dewizy szmaty potrzebne do wyrobu tkanin.

Czy stać nas na taką rozrzutność? Chyba nie. Nauczmy się więc oszczędzać, naczmy się szanować to, co może być jeszcze przydatne dla naszego przemysłu.

Przebież i u nas można ustawić kosze z takimi napisami jak w NRD. Zadaniem

komitetów blokowych i kół Ligi Kobiet powinno być nauce białostockich gospodyń, że odpadki użytkowe należy gromadzić i użyć z pożytkiem.

Podobnie jest z odpadkami po konsumpcyjnymi. Ileż wyrzucamy do śmietnika odpadków ziemniaczanych, nie zjedzonych porów itp.

Naszym zdaniem, sprawą tą powinien zająć się Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych wsołnie z Wojewódzka Zbiornica Surowców Włókienniczych i komitetami blokowymi. (Hr)

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redakcja: Kolegium Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczynny 34 14, zast. red. naczynny 33-16, sekretarz red. — 22, dz. reporterów 36-33, red. nocna 25-38, centrala 37-41 do 49.

Ne zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięczna — 12,50 zł. kwartalna — 37,50 zł. półroczna — 75 zł. roczna — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie biurowe pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę uwzględniane należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-5-1312 PKO Białystok. Na odroczenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmują: Przewodnictwo Kierownictwa Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Włocza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84938.

Prenumeratę zgłoszona do dnia 15 tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dnem 1-go następnego miesiąca. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

KRONIKA MILICJNO-SADOWA

KRADLA AZ WPADŁA

IV Komisariat MO w Białymstoku zatrzymał Teresę Orzechowską vel Roszkę, bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzaną o kradzież 4.200 zł na szkole ob. S.P. z Białegostoku. Wobec Orzechowskiej prokurator zastosował areszt. (a)

„SLUSARZ” OD BIELIZNY

Mieszkańcy bloku przy ul. Zamkowej 10 schwytili na gorącym uczynku kradzieży bielizny ze stychu Aleksandra Kowalczyka, z zawodu ślusarza, zam. w Białymstoku przy Szosie Południowej. Prokurator Miasta zastosował wobec niego areszt. (a)

Uwaga po koncercie

Brawo, Orkiestra Symfoniczna!

I jeszcze jeden koncert Białostockiej Orkiestry Symfonicznej (w dniu 25. I. 1960 r.). Koncert nie tylko przyjemny, nie tylko udany, ale świadczący o stałej ewolucji tego ambitnego zespołu. To niezwykle pozytywne zjawisko należy zarejestrować na naszym, pozostawiającym jeszcze wiele do życzenia, „firmamencie kulturalnym”.

I znów kilka impresji słuchacza (nie krytyka muzycznego). Koncert stuprocentowo polski, z bardzo starannym i trafnie wybranym repertuarem: — Uwertura do opery „Leszek Biały” Józefa Ksawerego Elsnera.

Niezapominajmy w swym komentarzu do programu pisze Bogdan Jankowski, że Elsner był z pochodzenia Niemcem. Elsner posłując niemieckie nazwisko zawsze uważał się za Polaka. Świadczy o tym cała jego boga i twórczość. (Warto przy tym wspomnieć, iż był on przed paroma laty nauczycielem Chopina, a przede wszystkim „Leszek Biały” — ma a zdecydowanie charakter polskiej muzyki narodowej, choć można by

w nich dopatrzyć się wpływów opery włoskiej. (Najmniej ich jest zresztą w utworze wykonanym przez naszą Orkiestrę).

Następna pozycja wieczoru: — „Koncert skrzypcowy D-moll” Henryka Wieniawskiego wykonany z dużym wycuciem intencji kompozytora i wielką wprawą przez solistę Edwarda Statkiewicza. Nie ma co — Wieniawski jak zwykle podbił salę. Temperament Wieniawskiego i jego technika zadziwiała współczesnych mu. Wyrazem tego były liczne występy naszego rodaka za granicą, między innymi na dworze carskim w Petersburgu. Porównywano go też z Paganinim, choć niewątpliwie drugim obok Paganiniego najsłynniejszym w owym czasie skrzypkiem w Europie był obecnie nieco zapomniany Karol Józef Lipiński (zmarły w 1861 r.). Właśnie „Kaprys” Lipińskiego zagrał na bis Edward Statkiewicz.

Trzymając się konsekwentnie tematu muzyki polskiej drugim bisowanym utworem

Statkiewicza był „Kaprys” Grażyny Baciewiczówny.

Ten przeskok z muzyki dziewiętnastowiecznej do zupełnie współczesnej też nie był chyba przypadkowy, gdyż właśnie druga część koncertu składała się z utworów kompozytorów współczesnych: była to słynna już „Suita ludowa” — „Kasia” (1946 r.) Stanisława Wiechowicza, która obok innych utworów, jak „Babie lato”, „Chmiele”, „Ulegalki”, „Kantata żniwna”, a ostatnio „Serena da polska” (1953 r.) i „Koncert staromiejski” (1954 r.) dała kompozytorowi szereg wyróżnień i nagród.

Trzecim programowym utworem była „Mała suita” — Witolda Lutosławskiego. Napisała w wersji kameralnej w 1950 r., a przerobiona na wersję symfoniczną w 1951 r., obok „Tryptyku śląskiego”, „Dziesięciu tańców polskich”, „Koncertu na orkiestrę” — przyniosły temu młodemu kompozytorowi Nagrodę Państwową (II stopnia w 1952 r. i I stopnia — w 1955 r.).

Wszystkie utwory — i te dziewiętnastowieczne, jak i współczesne — wykonane przez naszą Orkiestrę tego wieczoru, miały jeden wspólny rys — przedstawiały oryginalną muzykę polską, tak bliską każdemu i dlatego tak łatwą do zrozumienia, właśnie przez swoją bliskość.

Na zakończenie należałoby podkreślić zawsze dobrą klasę, wdzięk i elegancję dyrygenta i dyrektora Orkiestry — Jara Kulaszewicza, doskonale panującego nad swym zespołem, i jak widać — już z nim żytego.

Publiczność białostocka „nie zupełnie szczerze” wypełniła salę Teatru Węgierskiego. Może dlatego, że tradycji koncertowych w naszym mieście jeszcze nie ma, choć niewątpliwie istnieje ku temu wszelkie warunki. Publiczność ta młoda i żywo reagująca, nie zawsze wie jeszcze, kiedy należy bić brawo, ale zawsze bije je serdecznie, z sercem nagradzając wykonawców. Warto by, aby koncerty Białostockiej Orkiestry Symfonicznej odbywały się w jakichś stałych terminach (np. raz na miesiąc). Przyczyniłoby się to do podniesienia kultury muzycznej w Białymstoku.

TADEUSZ DZIER